

Prace przedstawione czytelnikowi w tej książce pod względem merytorycznym stanowią monograficzną całość, podejmują klasyczny, a niewystarczająco zauważony i opracowany w polskiej literaturze filozoficznej problem związku natury ludzkiej i historii. Oś tematyczną, która scala poszczególne artykuły i nadaje im systematyczną jedność, stanowi rozpatrywane na kilku znamienych przykładach zagadnienie, czy człowiek ma stałą i niezmienną naturę, czy też jest do głębi kształtowany przez dzieje. W filozofii współczesnej dochodzą coraz to silniej do głosu stanowiska głoszące, że człowiek nie posiada niezmiennej natury, lecz – jak wyraził się José Ortega y Gasset – jego naturą jest historia¹. Po Diltheyu z poglądem takim występował nie tylko Ortega, lecz także Helmuth Plessner, Michael Landmann i inni. Z kolei na scenie antropologicznej mamy stanowiska sprzeciwiające się historycznej koncepcji człowieka i wzywające do poszukiwania jego natury, tego, czym on jest, zawsze był i czym będzie. Po tej stronie sporu staje Karl Löwith, pod tym względem następca Arthura Schopenhauera i Jacoba Burckhardta. Mamy też do czynienia – odpowiednio do naszej typologii – ze stanowiskiem pośrednim, wprawdzie przyznającym historii hermeneutyczne znaczenie narzędzia w badaniu człowieka, ale jednak obstającym raczej przy jego stałej i niezmiennej istocie, trwałej naturze. Rzecznikiem takiego stanowiska jest filozofujący historyk Golo Mann. Przykład Kanta w niniejszym tomie pokazuje, że historia odegrała nietrywialną, a częściowo zapoznaną rolę w myśleniu o człowieku już w wieku XVIII, i to w inny sposób aniżeli zarysowany przez ówczesne i późniejsze koleiny filozofii historii.

Dyskurs filozofii historii zostaje w ogóle w tej książce poniekąd jako nieistotny ze względu na jej temat i zastąpiony ramami pojęciowymi / kategoriami antropologii filozoficznej w jej wzajemnych odniesieniach do historii. Idzie tu zatem o czynienie z historii użytku odmiennego od tego, jaki robi z niej szacowna skądinąd filozofia dziejów. Sytuacja człowieka współczesnego, jego duchowe samopoczucie w epoce technicznej zostają przedstawione w szkicu na temat Arnolda Gehlena w kategoriach zarazem antropologiczno-filozoficznych i historycznych.

Celem książki jest również zbliżenie się do odpowiedzi na pytanie, czego filozof może się dowiedzieć o człowieku z historii, jaką rolę odgrywa ona w procesie samorozumienia się człowieka, czego uczy nas o naturze ludzkiej oraz jakie znaczenie przypada dziejom w kształtowaniu się człowieczeństwa.

Namysł człowieka nad samym sobą, w którego rezultacie dochodzi on do samowiedzy, okazuje się refleksyjnym zwróceniem się ku przeszłości; to poprzez „historyczną świadomość” łączności z poprzednikami, z przeszłością, poznajemy samych siebie.

Wśród zawartych w tej książce szkiców jedno częściowo prezentują stanowisko myślenia historycznego o człowieku, inne mu się sprzeciwiają. Ma to związek z okolicznością, że myślenie historyczne wyrażające się w postaci historyzmu było zarówno aprobowane, jak też piętnowane i odrzucane. Bardziej przywykliśmy do filozoficznej krytyki historyzmu i pogodziliśmy się z jej rezultatami, na przykład autorstwa Husserla z jego dyskusji z Diltheyem. W mniejszym stopniu natomiast jesteśmy gotowi uznać prawowitość i prawomocność historyzmu, przyznać, że zjawisko myślenia historycznego może być owocne i ocenione pozytywnie, ponieważ udziela nowych wglądów w człowieka i jego świat. W niniejszej książce bezpośrednio i pośrednio przedstawiam racje przemawiające na korzyść historycznego myślenia o człowieku i o po-